

POSTANOWIENIE

Dnia 2 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska

w sprawie z powództwa "T." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D.
przeciwko E. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Koszalinie
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 2 sierpnia 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 września 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od "T." Sp. z o.o. w D. na rzecz E. Sp. z o.o. w K.
kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne.

Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie, zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym, bowiem, razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a nie jest, przecież, jego zadaniem dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

W niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25 września 2018 r.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca, „T.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w D., wskazała na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt. 1) k.p.c., formułując dwa zagadnienia prawne. Jako pierwsze „istotne zagadnienie prawne” wskazała na następującą kwestię: „czy świadomie korzysta z cudzej szkody w rozumieniu art. 422 k.c. wyłącznie ten, kto wie, że odnosi korzyść z cudzego czynu niedozwolonego, czy również ten, kto w świetle okoliczności towarzyszących dokonaniu czynu niedozwolonego i uzyskaniu z niego korzyści, uświadamia sobie taką możliwość?”. Drugie, wskazane przez skarżącą „istotne zagadnienie prawne” sprowadzało się do pytania: „czy rozpoznając sprawę w drugiej instancji, sąd odwoławczy ma zgodnie z art. 378 k.p.c. obowiązek rozpoznać również tę podstawę prawną roszczeń powoda, której nie wziął pod uwagę sąd I instancji, a następnie dać temu wyraz w uzasadnieniu swojego orzeczenia i to pomimo braku stosownych zarzutów podniesionych w apelacji przez pozwanego odnośnie tej podstawy prawnej roszczeń powoda?”.

Wniosek skarżącej o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie odniósł skutku.

Odnosząc się do powołanej przez „T.” Sp. z o.o. w D. przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1) k.p.c. należy wskazać, że Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do

rozpoznania, jeżeli skarżący wykaże, że wskazane przez niego zagadnienie prawne posiada właściwość „istotności”, która polega na tym, że zagadnienie to stanowi kwestię dotychczas niewyjaśnioną i nierozwiązaną w orzecznictwie sądowym, a więc cechującą się nowością, a którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. W efekcie powołanie się na tę przesłankę przedsądu, wymaga, obok sformułowania tego zagadnienia, także przytoczenia związanych z nim konkretnych przepisów prawnych, wskazania dlaczego jest ono istotne oraz przedstawienia argumentacji wskazującej na rozbieżne oceny prawne (por. dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, np.: postanowienie z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 33/2018 r., niepubl.; postanowienie z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 13/2018, niepubl.; postanowienie z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 585/17, niepubl.). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że kwestia zaprezentowana przez skarżącą, jako pierwsze „istotne zagadnienie prawne”, nie spełnia wymogów stawianych tej przesłance w ramach przedsądu. Sformułowane przez skarżącego zagadnienie, sprowadzające się do pytania: „czy świadomie korzysta z cudzej szkody w rozumieniu art. 422 k.c. wyłącznie ten, kto wie, że odnosi korzyść z cudzego czynu niedozwolonego, czy również ten, kto w świetle okoliczności towarzyszących dokonaniu czynu niedozwolonego i uzyskaniu z niego korzyści, uświadamia sobie taką możliwość?”, zostało już, w sytuacji uprzednich sporów i rozbieżności poglądów w doktrynie, dostatecznie wyjaśnione w najnowszym orzecznictwie sądowym, w tym również w aktualnej judykaturze Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy przyjął, bowiem, że świadomość korzystania z cudzej szkody oznacza pozytywną wiedzę o korzystaniu z wyrządzonej drugiemu szkody. W tym sensie, jak zważył ten Sąd, wymagana jest świadomość w postaci wiedzy w ujęciu pozytywnym, nie wystarczy zarzuczalny brak określonej wiedzy (w rozumieniu negatywnym: powinien być wiedzieć). Świadomość skorzystania z cudzej szkody nie oznacza, w konsekwencji, jedynie podejrzenia o tym, że korzyść pochodzi z cudzego deliktu. Użycie, zaś, w art. 422 k.c. terminu "świadomie" określa podmiotowe elementy czynu niedozwolonego. Posłużenie się tym terminem przez ustawodawcę pozwala, jak podkreślił Sąd Najwyższy, na przyjęcie, że przesłanką odpowiedzialności nie jest wina sprawcy. Świadomość osoby korzystającej z cudzej szkody oznacza wiedzę i to wiedzę pozytywną, że

został dokonany czyn niedozwolony i że korzyść, jaką ta osoba osiąga pochodzi z cudzego deliktu (por. zwłaszcza uchwałę SN z dnia 21 grudnia 2017 r., III CZP 89/17, OSNC z 2018 r., nr 10, poz. 96 oraz wyrok SN z dnia 18 maja 2017 r., III CSK 190/16, nie publ.).

Odnośnie do drugiego „istotnego zagadnienia prawnego” również i temu zagadnieniu nie można było przyznać waloru istotności. Sprowadzało się ono do pytania: „czy rozpoznając sprawę w drugiej instancji, sąd odwoławczy ma zgodnie z art. 378 k.p.c. obowiązek rozpoznać również tę podstawę prawną roszczeń powoda, której nie wziął pod uwagę sąd I instancji, a następnie dać temu wyraz w uzasadnieniu swojego orzeczenia i to pomimo braku stosownych zarzutów podniesionych w apelacji przez pozwanego odnośnie tej podstawy prawnej roszczeń powoda?”. Tymczasem w nauce prawa cywilnego procesowego, jak również w judykaturze od dawna ugruntowany jest pogląd, że dla sądu rozpoznającego sprawę wiążąca jest podstawa faktyczna sporu podana przez stronę, natomiast proces subsumcji ustalonego stanu faktycznego do zakresu zastosowania określonej normy prawa materialnego dokonywany jest przez sąd z urzędu. O ile zasada powyższa nie nastrocza większych problemów w ramach tego samego reżimu odpowiedzialności (wynikającego albo z umowy albo z czynu niedozwolonego, albo też z bezpodstawnego wzbogacenia), to zastosowanie przez sąd meriti innego reżimu odpowiedzialności, niż ten wskazany w przez stronę, wymagałoby na tyle wyraźnego sprecyzowania okoliczności faktycznych, że wskazywałyby one na więcej niż jeden reżim odpowiedzialności pozwanego. W realiach niniejszej sprawy powodowa Spółka, jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej wprost wskazała art. 422 k.c. w zw. z art. 415 k.c., w efekcie więc powołała się na przepisy o odpowiedzialności za szkodę z czynu niedozwolonego. Stosownie do tej podstawy prawnej określony został stan faktyczny. W dalszej kolejności, bo dopiero, w piśmie procesowym z dnia 22 maja 2011 r., powódka sformułowała alternatywną podstawę prawną swojego roszczenia tj.: z art. 405 i nast. k.c. (reżim odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), niejako na wypadek, gdyby sąd orzekający uznał, że uwzględnienie roszczenia z art. 422 k.c. w zw. z art. 415 k.c. będzie niemożliwe. Żądanie powodowej Spółki zostało natomiast uwzględnione przez Sąd I instancji przy uwzględnieniu podstawy

z art. 422 k.c. w zw. z art. 415 k.c., a Sąd ten, a ponadto również Sąd Apelacyjny w (...), nie odniósł się do alternatywnej podstawy roszczeń skarżącej, pomijając tę kwestię. Działanie takie uznać należy za wadliwe, co znajduje umocowanie w utrwalonej już linii orzeczniczej, a przede wszystkim w uchwale 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r. (III CZP 49/07, OSNC z 2008 r., nr 6, poz. 55), w której ostatecznie przesądzono, że w obowiązującym w polskim systemie prawnym modelu apelacji pełnej (otwartej) sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób, co do zasady, nieograniczony, ponownie bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Tym samym postępowanie apelacyjne, choć odwoławcze, ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Rozpoznawczy charakter apelacji pełnej znajduje, natomiast, umocowanie przede wszystkim w art. 378 § 1 k.p.c., wyraźnie stwierdzającym, że sąd drugiej instancji "rozpoznaje sprawę", a nie sam środek odwoławczy, w granicach apelacji, przez co należy rozumieć, w szczególności, treść zarzutów i wniosków oraz powołaną przez stronę podstawę prawa materialnego, to jest podstawę prawną roszczenia (żądania). W konsekwencji wobec wyjaśnienia tej kwestii w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwale składu siedmiu sędziów o mocy zasady prawnej) i wobec powyższych rozważań, zaprezentowanemu przez skarżącą zagadnieniu prawnemu nie można było przypisać waloru „istotności”. Sąd Najwyższy ubocznie zauważa też, że zaprezentowane przez skarżącą okoliczności, składające się na uzasadnienie wyżej wskazanej przesłanki, umożliwiłyby przyjęcie jej skargi do rozpoznania, gdyby skarżąca powołała się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt. 4) k.p.c., a więc na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, co jednak „T.” Sp. z o.o. w D., nie uczyniła.

Konkludując, w przedmiotowej sprawie, powołana przez „T.” Sp. z o.o. w Dąbrowie, przesłanka „istotnego zagadnienia prawnego” nie została wykazana, a Sąd Najwyższy nie dopatrywał się również okoliczności, które determinowałyby nieważność postępowania, którą to przesłankę Sąd ten bierze pod uwagę z urzędu.

Z tych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 108 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

jw